

Staż absolwencki Grundtvigs Dyreklinik

KOPENHAGA, DANIA

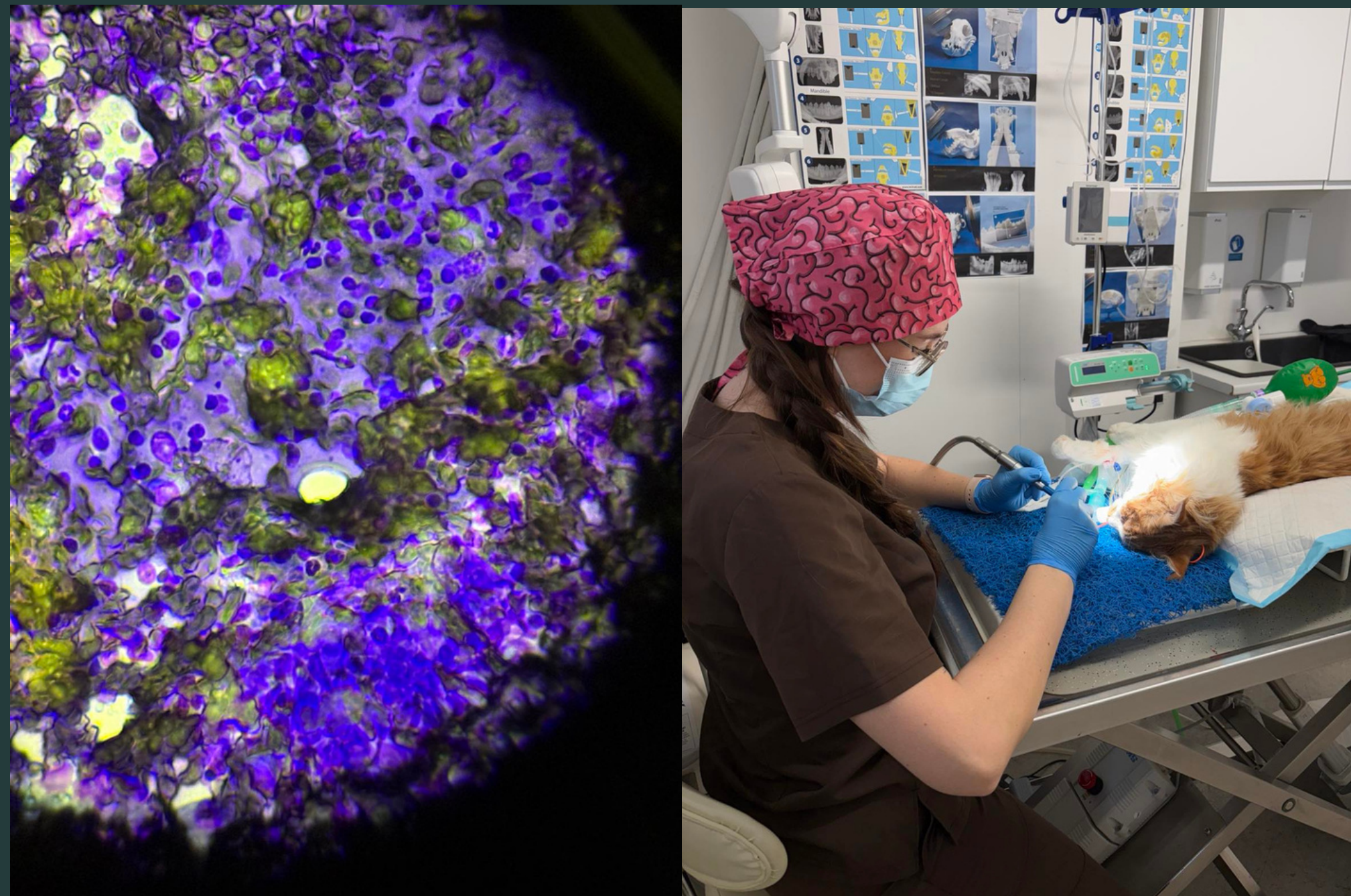
LAURA ZBIERAŃSKA
29/03/25 - 29/05/25



Praca

Podczas dwumiesięcznego stażu absolwenckiego w klinice weterynaryjnej w Kopenhadze miałam okazję rozwijać swoje umiejętności praktyczne w nowoczesnym i wspierającym środowisku. Klinika specjalizuje się głównie w leczeniu psów i kotów, ale przyjmuje również małe ssaki.

Pracownicy chętnie dzielą się wiedzą, a wymiana doświadczeń – zwłaszcza tych różniących się między Polską a Danią – była bardzo inspirująca. Szefowa kliniki aktywnie wspiera rozwój stażystów i daje dużą samodzielność w pracy. Atmosfera w zespole jest bardzo przyjemna, a ludzie otwarci i życzliwi.



Podczas stażu miałam możliwość intensywnej pracy praktycznej, która była dla mnie najcenniejszym elementem całego wyjazdu. Od samego początku byłam aktywnie włączana w codzienne obowiązki kliniczne. Regularnie zakładałam wenflony oraz pobierałam krew do badań laboratoryjnych. Samodzielnie wykonywałam podstawowe badania diagnostyczne, takie jak morfologia, biochemia krwi oraz badania moczu – zarówno testy paskowe, jak i mikroskopową ocenę osadu. Miałam również okazję do zdobywania doświadczenia chirurgicznego. Pod nadzorem lekarzy samodzielnie wykonywałam kastracje psów i kotów, usunięcie krwaka małżowiny usznej. W zakresie stomatologii przeprowadzałam sanacje jamy ustnej, ekstrakcje zębów oraz uczestniczyłam w wykonywaniu stomatologicznego RTG.







Jednym z najbardziej satysfakcjonujących przypadków, który miałam przyjemność prowadzić samodzielnie, był królik z objawami neurologicznymi. Zdiagnozowałam u niego encephalitozoonozę i wdrożyłam leczenie zgodnie z moją wiedzą i standardami stosowanymi w Polsce. Byłam odpowiedzialna za cały proces – od diagnostyki, przez planowanie terapii, aż po monitorowanie efektów leczenia. Z radością mogę powiedzieć, że pacjent przeżył i czuje się bardzo dobrze do dziś.



ŻYCIE W KOPENHADZE

Jeśli chodzi o życie poza pracą – Kopenhaga to miasto bardzo dobrze zorganizowane, z doskonałą komunikacją miejską, której koszty są wysokie, natomiast bilety miesięczne pozwalają łatwo i bez przeszkód poruszać się po mieście. W czasie wolnym korzystałam z bogatej oferty kulturalnej – odwiedzałam muzea, galerie, koncerty i wydarzenia lokalne, a także sauny, których w mieście nie brakuje i znajdują się co kilkaset metrów wzdłuż wody w centrum miasta.

ZAKWATEROWANIE

Trzeba jednak wspomnieć o pewnych trudnościach. Największym wyzwaniem okazało się znalezienie zakwaterowania – Kopenhaga zmaga się z poważnym kryzysem mieszkaniowym, a ceny wynajmu oraz codziennego życia, w tym żywności, są bardzo wysokie.



Kopenhaska syrenka



Wolne Miasto Christiania



Sauna miejska

Duński tort

Kopenhaska kuchnia opiera się głównie na rybach i owocach morza, ale dzięki wielokulturowości miasta można tam spróbować dań z całego świata. Najbardziej zaskoczył mnie tradycyjny duński tort urodzinowy w kształcie człowieka – „kagemand” – którego krojenie zaczyna się od głowy, czemu towarzyszą głośne okrzyki. To zabawny, choć nieco osobliwy zwyczaj, szczególnie popularny na dziecięcych przyjęciach.



Podsumowanie

Podczas stażu miałam okazję poznać wielu wspaniałych lekarzy weterynarii, na których wsparcie mogę liczyć również w przyszłości. Spotkałam wiele inspirujących osobowości, z którymi z pewnością utrzymam kontakt po zakończeniu stażu. Szczególne miejsce zajmuje wśród nich szefowa kliniki – nie tylko była dla mnie ogromnym wsparciem zawodowym, ale także prywatnie okazała wiele serdeczności. Pomogła mi w znalezieniu zakwaterowania na kolejny miesiąc pobytu i z otwartym sercem wprowadzała mnie w codzienne życie Kopenhagi. Chciała, żebym dobrze czuła się nie tylko w pracy, ale też poza nią – spędzałyśmy wspólnie czas po godzinach, co sprawiło, że mój pobyt był jeszcze bardziej wyjątkowy.

